



## STANISŁAW LISEK

Dnia 21 listopada 1947 r. w Łży Sąd Grodzki w Łży, w osobie Sędziego M. Pytlewskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK, świadek zeznał, co następuje:

---

|                      |                           |
|----------------------|---------------------------|
| Imię i nazwisko      | Stanisław Lisek           |
| Wiek                 | 18 lat                    |
| Imiona rodziców      | Jan i Marianna            |
| Miejsce zamieszkania | Podsuliszka, gm. Zalesice |
| Zajęcie              | rolnik-kowal              |
| Wyznanie             | rzymskokatolickie         |
| Karalność            | niekarany                 |
| Stosunek do stron    | obcy                      |

---

W dniu 14 sierpnia 1944 r., przed wschodem słońca, we wsi Podsuliszka Niemcy urządzili obławę na chłopów. Ja schowałem się z bratem, a zabrali nam tylko ojca Jana Liska, który był sołtysem.

Słyszałem później, że z zabranych chłopów wybrali 28 i skazali na rozstrzelanie. Między skazanymi był i mój ojciec. W czasie egzekucji część skazanych zdołała uciec, między innymi uciekł i mój ojciec, który w czasie ucieczki został raniony.

Niemcy wówczas zabili na miejscu 11 ludzi, w polu w czasie ucieczki jednego a ranili czterech, z których przeżył tylko Stanisław Kowalczyk, zamieszkały obecnie w Radomiu. Niemcy spalili wówczas całą wieś.



Niemców na wieś sprowadził Bronisław Kopania, który oskarżył mieszkańców wsi, iż są partyzantami. W odwet za to po egzekucji, ktoś zabił dziecko Bronisława Kopani. Po tym wypadku, Kopania powtórnie sprowadził Niemców, którzy zabrali mego ojca oraz kilku innych, którzy już nie wrócili. Zabite wówczas zostały Marianna Nagrodkiewicz i jej teściowa, osiemdziesięcioletnia staruszka.

Zabici w czasie egzekucji zostali pogrzebani na miejscu, w rowie, a później zostali ekshumowani i pogrzebani na cmentarzu w Alojzowie.

Odczytano.